



Zupełne wybawienie obiecane wiernym

*„Będzie mię wzywał, a wysłucham go; Ja z nim
będę w utrapieniu, wyrwę go i uwielbię go” –
Psalm 91:15.*

Zastanawiając się nad powyższym tekstem chciałibyśmy naturalnie wiedzieć, kto lub jaka klasa będzie w taki sposób uprzywilejowana od Boga i czy moglibyśmy stać się członkami takiej klasy. Kontekst zdaje się wskazywać, że psalm ten jest proroczy i stosuje się do Pana Jezusa i do Kościoła, czyli do całego Chrystusa. Nie ulega wątpliwości, że niektóre rzeczy, wyrażone w tym psalmie, były w pewnym znaczeniu prawdziwe także w odniesieniu do niektórych innych osób. Na przykład, gdy Abraham wzywał Boga w swoich utrapieniach, Bóg wysłuchiwał go i błogosławił mu. I Bóg jeszcze uwielbi więcej Abrahama, ponieważ on miłował Boga i Mu ufał. To samo można by powiedzieć o wszystkich wiernych w całym Wieku Żydowskim. Jednakowoż psalm ten zdaje się stosować szczególnie do Chrystusa, czyli do Głowy, którą jest Jezus i do wszystkich członków Jego Ciała, do tych, którzy są w najbliższej społeczności z Bogiem. Ich miłość okazana jest w szczególniejszym znaczeniu w ich wierności do woli Bożej, w ich wierności w uwielbianiu Jego imienia, a także w ich wiernym trzymaniu się Prawdy, w gotowości umrzeć w służbie Bożej, złożyć swe życie za braci i w rozwijaniu owoców ducha świętego; albowiem wszystko to zawiera się w ich przymierzu.

Jest to więc ta klasa, którą Bóg wysłuchuje gdy Go wzywa; i tę klasę On wyrwie (wybawi), uwielbi i otoczy swoją opieką w utrapieniu. Wszyscy przystępujący do Boga, zanim mogą być przyjęci, muszą z konieczności wejść z Nim w przymierze ofiary przez Chrystusa, oddając Jemu swoją wolę – miłując Boga i Jego wolę więcej aniżeli samych siebie, swoją wolę lub wolę kogokolwiek innego. Trzeba tu zaznaczyć, że znaczna część tych, co mianują się chrześcijanami, jest nimi tylko z imienia i powyżej wspomnianego przymierza z Bogiem nigdy nie uczynili. Sądząc z tego, co możemy zauważyć, dodać musimy, że i z tych, co zawarli to przymierze z Bogiem, niewielu wypełnia je wiernie, niewielu poddaje swe życie i wszystkie sprawy pod wolę Bożą. Godnymi zaważenia przykładami prawdziwej wierności Bogu byli Pan nasz Jezus i Jego apostołowie. Naturalnie, że było i wielu innych wiernych w całym tym Wieku Ewangelii, który obecnie kończy się. Wszyscy tacy nazwani są przez Boga Jego klejnotami i będą Jego najdroższymi i najjaśniejszymi perłami. Po nieskończone wieki będą oni pomnikiem Boskiej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy. W Wieku Ewangelii Bóg sprawował w nich chcenie i skuteczne wykonanie swych upodobań.

WARUNKI DO OSIĄGNIĘCIA OBIETNICY

Jeślibyśmy chcieli wystąpić spod instrukcji Chrystusowej, możemy to uczynić i nic nie będzie nas od tego wstrzymywać. Bóg chce, abyśmy pozostali, lecz nie chce nas w tym zniewalać, zmuszać. On szuka tylko takich chwalców, którzy by Go chwalili w duchu i w prawdzie, z miłości dla Niego. Toteż ci, co wiernie starają się czynić wolę Bożą dlatego, że miłują Boga, mogą wzywać Go w każdym ucisku i utrapieniu. Odpowiedź Jego nie przyjdzie w taki sposób, abyśmy mogli usłyszeć; ani może nie tak, jakbyśmy się spodziewali; lecz ona przyjdzie w sposób najlepszy dla proszących, o ile oni proszą zgodnie z Jego wolą i Słowem.

Tak należy nam rozumieć słowa naszego Pana gdy powiedział: *„Jeżeli wy mieszkać będziecie we mnie, a słowa moje mieszkać będą w was (jeżeli będziecie trzymać się mej nauki i według niej postępować), o cokolwiek prosić będziecie stanie się wam”*. To znaczy, że ci, co w taki sposób mieszkają w nim, prosić będą tylko o takie rzeczy, które Bóg dla nich przygotował przez swoją opatrność, tylko o takie, co do których Jego Słowo upoważnia wiernych do proszenia o nie. Takim Pan obiecał, że prośby ich będą wysłuchane. On błogosławił swoim wiernym, opiekował się nimi przez cały Wiek Ewangelii; a często potrzeby ich były zaspokajane, nawet zanim jeszcze prosili. Jednakowoż powinni oni mieć Jego Słowo wyraźnie na umyśle, aby ich modlitwy i starania mogły być zgodne z Jego wolą. W taki sposób ich niepowodzenia będą z Jego dozwolenia i tak też będą przyjmowane.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO UTRAPIEŃ

„Ja z nim będę w utrapieniu” jest obietnicą. Myślą tego jest, że Bóg niekoniecznie zachowa nas od utrapień. Możemy zauważyć zbliżanie się jakiegoś utrapienia i możemy modlić się do Boga, On jednak może nie wybawi nas od niego. Nie powinniśmy też prosić, aby być zachowanym od takich ucisków, które Jego mądrość uzna za dobre, abyśmy przez nie przechodzili. Niektóre utrapienia mogą okazać się dla nas bardzo korzystne

Bóg oznajmił nam już w swoim Słowie, że mamy radować się nawet w uciskach; albowiem uciski właściwie przyjmowane i znoszone, „nader zacnej chwały, wieczną wagę nam sprawują”. Tak więc chociaż Bóg nie obiecuje nam, że zachowani będziemy od utrapień, to jednak obiecuje, że w utrapieniu pocieszy serca swoich dzieci i da im dostateczną łaskę tak, że będą mogli radować się nawet w utrapieniu (2 Kor. 4:6-18, 12:9-10; Izaj. 43:1).



Przykłady tego były pokazane w naszym Panu i w Jego apostołach. Paweł i Syłas byli w stanie śpiewać uwielbienie Bogu w więzieniu, podczas gdy ich nogi zakute były w łańcuchy, a plecy krwawiły się od otrzymanych ran. Oni radowali się w cierpieniach ponoszonych dla Chrystusa.

Bóg jest zawsze ze swoimi, przeto oni nie powinni zniechęcać się. Jego dzieci otrzymują pociechę i pomoc z litery Prawdy, jak i z ducha Prawdy. Lecz wszystkie te błogosławieństwa mają tylko na tyle, na ile starają się postępować wiarą, ponieważ obiecane chwały nie są jeszcze ich udziałem w rzeczywistości, lecz należą do nich przez obietnice.

NASZE ZUPEŁNE WYBAWIENIE

„Wyrwę go i uwielbię go.” To wyrwanie, czyli wybawienie świętych Pańskich w pełnym znaczeniu tego słowa będzie w ich dostąpieniu pierwszego, czyli głównego zmartwychwstania. Pan nasz Jezus dostąpił wybawienia od wszystkich swoich doświadczeń i utrapień wtedy, gdy został wzbudzony od umarłych. Obietnicą dla Kościoła także jest, że dostąpimy wybawienia w naszej przemianie przy zmartwychwstaniu.

Wsiani w słabości, mamy być wzbudzeni w mocy, wsiani w ciałach cielesnych, być mamy wzbudzonymi w ciałach duchowych. To będzie pełnym wybawieniem, a wraz z nim nastąpi obiecana cześć i wywyższenie.

Ma się rozumieć, że są także wybawienia dla dzieci Bożych i w obecnym czasie, według ich potrzeb Bóg również daje nam pewnego rodzaju cześć, lecz zazwyczaj nie jest to cześć taka, którą by świat oceniał. – Cześć ta może przychodzić z domieszką takich utrapień, że w oczach świata nie jest to wcale rzeczą pożądaną. Lecz cześć, której dostąpią święci przy końcu, będzie takim uwielbieniem, że wszyscy to poznają i oceniają. Wszyscy członkowie Ciała Chrystusowego dostąpią udziału w chwale Królestwa i w zaszczytach ich Głowy. Jezus i członkowie Jego mistycznego Ciała uwielbieni, królować będą w Królestwie Ojca i przez całą wieczność uczestniczyć będą w wielkim dziele Bożym.

W.T. 1915-264

Watch Tower
R- (1915 r.)
„Straż”